

PRACA

CENA 25 GROSZY.

PRENUMBRATA:

MIESIĘCZNIE Zł. 1.—
 NA PROWINCJI 1.45
 ZAGRANICĄ 2.00

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr.,
 za tekstem 20 groszy, nekrologi 25 gr.,
 zwyczajnie 10 gr. za wiersz m/m 10-linowy
 Ogłoszenia drobne 10 groszy za wyraz
 Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej

TYGODNIOWY ORGAN NARODOWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ LEWICY

Redakcja i Administr., Piotrkowska 91, Telefon № 388 — Administr. czynna codzien. od g. 5—8 w. prócz niedziel i świąt. Sekretar. od g. 7—8 w.

Początek końca

Łódź socjalistyczno-magistracka mocno osiadła na mieliźnie. Słabe ręce nie umieją jej z tej mieliżny sprowadzić, słabe głowy mdleją pod obuchem „nieprzewidzianej“, a tak prostej i realnej rzeczywistości.

Jeden z prezydentów ze zdenerwowania się rozchorował, drugi przestał śnić sny o „wielkiej Łodzi“ i zamilkł całkiem, a trzeci z rozbrajającą naiwnością nawraca z błędnej drogi w wywiadach i twierdzi, że zdoła z istniejącego budżetu tyle zaoszczędzić, że już całkiem po polsku „jakoś tam będzie“.

Zaiste podziwiać należy tych, co z taką lekkomyślnością oddali ster władzy w Mieście niepoprawnym teoretykom iniemowlotom samorządowym, jeszcze więcej podziwiać należy te frakcje radzieckie, które nie będąc związane z rządzącą większością, bezkrytycznie wotowali wszelkie szalone pomysły większości magistrackiej, od pierwszego dnia kopiące grób gospodarce finansowej Miasta, a najwięcej podziwiać należy „bloki gospodarcze“, które, wstępując do Rady Miejskiej pod hasłem racjonalnej gospodarki, nie mogły się nachwalić z racji polityki gospodarczej większości socjalistycznej, — chociaż ich przekonania odskakiwały od socjalizmu o całe niebo.

Obecnie zaczyna powoli zjawiać się tu i owdzie otrzeźwienie, zaczynają nawet frondować potulne chadeki, którzy zdaje się zrywają z zasadą, że „pokorne cięły dwie matki ssie“, zrywają z dobrymi chęciami uzgodnienia swej „chrześcijańskiej“ polityki komunalnej z polityką zajadłych żydowskich nacjonalistów.

Już i w prasie, pomimo dalszego deszczu ogłoszeń, zaczynają się zjawiać pierwsze oznaki otrzeźwienia i krytycyzmu.

Maluczko, a z tonącego okrętu socjalistycznego zaczynają różnie szczyry uciekać, sądząc, że tym sposobem potrafią otumaniać swych wyborców, że nie są współwinni tego bankructwa moralnego i materialnego, jakie jest udziałem rządzącej większości.

Od objęcia rządów w Mieście przez żydowsko-niemiecko-polską większość minęło zaledwie półtora roku, a pomimo tego krótkiego czasu, menery samorządowe, co to z takim hukiem i trzaskiem zasiadały na Ratuszu, jakże zmieniły swe przekonania, swą ideologię, jeżeli ją posiadały.

Gdzież się podziały kpiny z „ciułania“ groszy przez poprzedni Magistrat na roboty inwestycyjne, gdzież grzmiące tyrady p. Wieliń-

skiego na politykę poprzednich władz?

Wszystko to zmalowało, zniknęło wraz z zetknięciem się z realną rzeczywistością.

Jest charakterystycznym, — że gdziekolwiek socjaliści dorwają się do władzy, to przedewszystkiem całą swoją działalnością zadają kłam swej ideologii, a następnie doprowadzają każdą gospodarkę do kompletnej ruiny.

Czyż dawne są dzieje spółdzielni spóżywców „Łodzianin“, którą od bankructwa musieli w imię ogólnej ideologii klasy robotniczej bronić enperowcy z „Wyzwolenia“?

Czyż nie pamiętamy skandalicznej gospodarki „Banku Ludowego“, prowadzonego przez socjalistów?

Czyż nie pamiętamy gospodarki socjalistycznej w dawnym Magistracie, tej samodzielnej gospodarki w latach 1921-1923?

Z dziwnym talentem ludzie ci, mając jaknajlepsze warunki pracy, umieją każdą gospodarczą placówkę w jaknajkrótszym czasie zrujnować!

Albo i w tym samorządzie?

Jaka partja miała możność rządzić, mając całe prezydium w swoich rękach? Jakiemu samorządowi danem było mieć opozycję jedynie jednej pięcioosobowej frakcji? Jaki samorząd był otoczony takim bezkrytycznym poparciem frakcji, nie należących do większości? W jakim czasie prawie że cała prasa w ciełym zachwycie piała hymny na temat każdej dziesięcioletniej sprawy, omawianej tylko w Magistracie.

A jednak...

A jednak pomimo tych wyjątkowo pomyślnych okoliczności gospodarka ta po kilkunastu miesiącach z hukiem wali się i łamie.

Dlaczego?

A dlatego, że minął czas blagi i gadania. W pracy samorządowej jaknajmniej należy gadać, a robić i to robić, umiając robić.

I nie pomoże obecnie gwałtowne wycofywanie się z głoszonych zasad, nieumiejętne naśladowanie taktyki i polityki finansowej dawnego Magistratu. Teraz na to już jest późno. Kłamstwem można do-

syć daleko zajechać, ale powrotu z tej drogi niema.

I dlatego nie pomoże teraz p. Wielińskiemu, że chce „ciułać“, by prowadzić roboty inwestycyjne, że chce oszczędzać, by zaniedbane działy gospodarki miejskiej postawić na nogi.

Do niczego innego, jak do katastrofy, nie może doprowadzić taktyka, gdy pierwszy podmuch złej konjunktury gospodarczej stawia samorząd wobec katastrofy bankructwa; nie może samorząd drugiego w Polsce miasta opierać swego istnienia na pożyczkach rządowych, nie może wreszcie być tego, by plan gospodarki miejskiej był zależny od przypadku, a co gorzej, od „względów na reklamę wyborczą“.

Te zasadnicze błędy obecnych władz miejskich muszą spowodować nieuchronne bankructwo, i na to nie pomogą ani fantastyczne plany p. Rapalskiego, ani delikatny rozum p. Kuka, ani kwiecista wymowa p. Lichtensteina, ani wreszcie wyjątkowy tupet głównego aranżera tej karuzeli magistrackiej, p. Wielińskiego.

Co gnuśne, w gruzy się rozleci,
 Co młode, wiecznie będzie żyć!

OO

Powszechna Wystawa Krajowa

Cud Dorobku Dziesięciolecia Odrodzonej Polski! — Zwierciadło potęgi Polski!

(Od własnego korespondenta.)

W dniu 16 b.m. odbyło się uroczyste i wspaniałe otwarcie Wystawy Poznańskiej. Otwarcia dokonał w obecności rządu i przedstawicieli całego kraju — Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki.

Co to jest Powszechna Wystawa Krajowa?

Wielki wysiłek, wielki trud — przejaw żelaznej woli synów Polski dokonały prawdziwego cudu. W przeciągu półtora roku powstało nowe, wielkie ciekawe miasto — tereny powszechnej Wystawy Krajowej, na której każda część Rzplitej, każdy przemysł, każde miasto, każde rzemiosło niemal jest godnie reprezentowane.

Całość wystawy podzielona została na 4 działy:

I. Kultury i Sztuki. II. Gospodarstwa Narodowego, III. Wychowania Fizycznego i Sportów. IV. Emigracji. Łączny teren wystawowy obejmuje 600,000 mtr. kw., na których stanęło 76 budynków stałych i kilkadziesiąt pawilonów sezonowych.

W 5 kompleksach, połączonych z sobą w jedną całość wystawową, znalazły pomieszczenie objekty wystawowe, podzielone na 32 grupy, które się rozpadają na 200 klas.

Grupy są następujące:

1. Kraj, ludność i administracja, 2. nauka i wychowanie, 3. sztuka, 4. produkcja rolna, 5. produkcja zwierzęca, 6. leśnictwo, 7. ogrodnictwo, 8. górnictwo, 9. przemysł naftowy, 10. przemysł mineralny, 11. przemysł szklany, 12. hutnictwo, 13.

przemysł metalowy, 14. przemysł maszyn, naszędzi i aparatów, 15. przemysł środków przewozowych, 16. budownictwo, 17. przemysł elektrotechniczny, 18. przemysł spożywczy, 19. przemysł poligraficzny, 20. przemysł przerobu produktów zwierzęcych, 21. przemysł poligraficzny, 22. przemysł drzewny, 23. przemysł włókienniczy, 24. przemysł wyrobów konfekcyjnych, 25. przemysł papierniczy, 26. przemysł galanteryjny i zabawkowy, 27. handel, finanse i ubezpieczenia, 28. rzemiosło i przemysł ludowy, 29. zakłady użyteczności publicznej, 30. higiena i opieka społeczna, 31. wychowanie fizyczne, turystyka i sport, 32. emigracja.

Oprócz tego teren wystawowy obejmuje park rozrywkowy i arenę sportową z krytą trybuną na 4,000 widzów.

W czasie wystawy odbędzie się w Poznaniu około 150 zjazdów i kongresów, z czego kilka ogólnopolskich oraz liczne międzynarodowe i krajowe zawody sportowe.

Podkreślić należy udział wychodźstwa polskiego w Powszechnej Wystawie Krajowej, którego dorobek zobrazowany został w pawilonie „Polonia Zagranicą“. Przy czynnej współpracy polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych powstały komitety wystawowe wszędzie, gdzie tylko znajduje się większe skupienie Polaków, a więc w Stanach Zjednoczonych, Argentynie, Chile, Brazylii, Kanadzie, Chinach, Turcji, Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Francji, Niemczech, Rumunii, na Węgrzech i w Łotwie.

Inicjatorzy i realizatorzy tego gigantycznego w swoich rozmiarach dzieła

patrzą dziś z dumą na ogrom prac dokonanych, ufając, że owoce wysiłków całego narodu będą jaknajszersze i jaknajobfitsze.

Realizacja P. W. K. wymagała nie tylko kolosalnego nakładu pieniężnego, pracy rąk tysiąca osób ale także wysiłków umysłowych, z których społeczeństwo musi wyciągnąć realną naukę drogą gremjalnego zwiedzenia Wystawy. Nie bez słusności panuje w kołach fachowych opinia, że P. W. K. będzie wyjątkową kopalnią wiedzy we wszystkich dziedzinach życia twórczego a ci, którzy zaniedbają wyciągnięcia korzyści z jej istnienia nieprędko znowu będą mieli okazję zrewanżowania poniesionych strat.

Powszechna Wystawa Krajowa, jako przedewszystkiem odzwierciedlenie całego naszego dorobku z pierwszego 10-cia odzyskanej niepodległości, ujawni rolę najpoważniejszego wystawcy t.j. Rządu Rzeczypospolitej, który w 10 ministerstwach zobrazuje pracę państwowo - twórczą. Nie każdy ma możność przyglądnięcia się tej kolosalnej pracy zbliska, nie każdy jest świadom jej ogromu, P. W. K. jest taką rzadką okazją, gdzie wysiłki naszych władz państwowych zostaną w całości, drogą najprostszą, dla orientacji b. łatwą. I tak Ministerstwo Komunikacji w 20 zasadniczych działach zaznajamia nas z całokształtem zagadnień komunikacyjnych w Polsce od chwili wyzwolenia. Ministerstwo Spraw Zagranicznych w ekspozycjach, ujętych w formę graficzną, wykazuje organizację centrali M. S. Z. i uwidoczni związek poszczególnych resortów, między sobą i z placówkami zagranicznymi. Ministerstwo Spraw Wojskowych, Ministerstwo Pracy i Opieki

Spółecznej ujawnia pracę w swoich resortach. Szczególnie okazałe wystąpiło Ministerstwo Przemysłu i Handlu i przedstawi według działów całokształt swej działalności oraz zobrazowało obecny stan przemysłu i stosunki handlowe. Reszta Ministerstw wystąpiła niemniej okazałe. Cała wystawa Rządu, Sztuki, Samorządów oraz sportu, higieny i wychowania fizycznego mieści się na terenie „B.” o powierzchni 52,000 mtr².

Na terenie „A” o powierzchni — 62,000 mtr² znajdujemy wystawę większych ugrupowań przemysłowych w poszczególnych działach jak: ciężki przemysł, przemysł naftowy, przemysł metalowy, elektrotechnika, przemysł włókienniczy, przemysł konfekcyjny i okazowy, przemysł papierniczy i graficzny, przemysł szklany jedwabiu. Tutaj także znajdują się ekspozycje Monopoli Państwowego, miasta Lwowa i Dyrekcji Targów Poznańskich.

Teren „C” o powierzchni 86,000 mtr² grupuje ekspozycje pawilonu „Polonia Zagranicą”, gdzie zobrazowane „zostało życie naszych braci, którym los każe żyć i pracować poza granicami Ojczyzny. Ekspozycje pracy przemysłu szklanego, uzdrowisk i owoce prac kobiet dopełniają tu piękny teren, na którym staje największy i najwspanialszy w Polsce wodotrysk. Na terenie „D.” o powierzchni 57,000 mtr² znajduje się pomieszczenie części ekspozycji handlowych, a w pawilonie „Rzemiosło” pomieszczone są wyroby wszelkich dziedzin rzemiosła polskiego.

Teren „E” o powierzchni 343,000 mtr. grupuje resztę przemysłu, a głównie jest obrazem całego działu rolniczego. Tutaj wreszcie mają pomieszczenie wszelkie ośrodki zabawowe, rzadkie w swojej pomysłowości.

Nie sposób w krótkiej korespondencji nakreślić obrazu gigantycznego w swoich rozmiarach dzieła, niesposób choćby opisać materiał wystawowy, którego ilość i różnorodność jest tak wielka, że da się chyba jedynie ująć w drobne szkice. To, co grupuje Powszechna Wystawa Krajowa, jak już powiedzieliśmy, — wyjątkowo wielką kopalnię wiedzy we wszystkich dziedzinach życia twórczego. Ze skarbicy tej winni czerpać wszyscy. Począwszy od robotnika, który tutaj dopiero zrozumie wartość i odpowiedzialność swojego codziennego znojnego trudu a skończywszy na uczonym, który wyniki swojej obserwacji poda dla nauki innym, przyszłym pokoleniom, na których barki spadnie z kolei odpowiedzialna rola budowniczych Ojczyzny



Tępa nienawiść pcha na drogę zdrady...

Zjednoczony na Górnym Śląsku obóz reakcji obywatelskiej, — składającej się z endecji, enpeeru-prawicy z pod znaku Popiela i tzw. Korfanciarzy — prowadzi od pewnego czasu haniebną i zdradziecką robotę na szkodę państwa, systematycznie na starej ziemi Piastów podkopując autorytet władz polskich i burząc przeciw tym władzom — masy.

Zawiedzeni w swych „ambicjach”, megalomani różnego autoramentu z pod znaku N.P.R. prawicy i karjerowicze ala Korfanty zblokowali się i huzia na rząd polski!

Z chamstwem niebylewale, z łajdackim i haniebnym cynizmem śląscy targowiczanie wystawili na Warszawę (i królewaków) co najcięższe działa oszczerstw i błażeńskich napaści na przedstawicieli władz polskich i nieślązków. Włosy dęba stają normalnemu człowiekowi na głowie, gdy przypatruje się tej orgji zdrady zaprzańców śląskich reakcji społecznej z aferzystą Korfantym na czele.

Doszło do tego, że NPR.-prawica na Śląsku postanowiła w tym roku zbojkotować święto 3-go maja, ponieważ ze Związkiem Powstańców (ze Związkiem Bojowników o Wolność Śląską...) „nie chciała

iść w jednym szeregu”. Takie stanowisko zajmują tylko wrogowie państwa polskiego. To też stanowisko to należy uznać za antypaństwowe.

Endeckie, zięjące nienawiścią do Warszawy i królewaków, „organy” śląskie, jak „Kurjer Śląski” i „Polonia”, pozazdrościły sławy (hakacie pruskiej, zbirom z bojówek niemieckich na Śląsku, i Volksbundu, którzy również wzywają rokrocznie do bojkotowania polskich świąt państwowych, co szczególnie brutalnie i bezwstydnie zaznaczyli w przededniu święta dziesięciolecia Niepodległości i równoległe z NPR.-prawicą i endekami w przeddzień 3 Maja r. b.

Następnym etapem tej ku wiecznej hańbie Miedzińskich i Korfantych akcji antypaństwowej był „wyczyn” jakże chamski w czasie pobytu Pana Prezydenta Mościckiego na Śląsku: osobę Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej przyjęła zgraja targowiczan śląskich tak ozięble i chamsko, że wywołało to nawet niemałe wrażenie na hakacie niemieckiej na Śląsku, która przecie, w obliczu dostojnej wizyty, zdobyła się na gest i witała Pana Prezydenta z pełną lojalnością (przynajmniej zewnątrz).

Skołtuniałe endeki i mały z enpeeru-prawicy na to się nawet — na grzeczność elementarną — nie zdobyły.

I o co chodzi tej klicie aferzystów? Trudno dać odpowiedź: albo o to, że Korfanci nie może na Polsce robić nadal świętych gesztów, albo też tu maczają jakieś utajone dlonie.

Nic bowiem dostatecznie nie tłumaczy tej prawdziwej zdrady korfanciarzy.

Polski lud Śląski, umiejący odróżnić sprawy partyjne od obowiązków narodowych i państwowych — odnosi się do „bojkotowych” korfanciarzy z oburzeniem i pogardą. Lud śląski ma sposobność poznać teraz, jak daleko zaszła zaraza warcholska, jak bezwstydni i pozbawieni wszelkiego poczucia odpowiedzialności są ci, którzy z zemsty i zawiści nie wahają się nasładować wzorów volksbundowych.

Hańby bojkotowego pomysłu destruktorów z pod znaku Korfantych i Roguszcaków nikt uczciwy na Śląsku nie zapomni. Hańba ta przylgnie raz na zawsze do niegodziwców!

A. N.

RADA MIEJSKA

We wtorek dn. 14 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym był cały szereg statutów podatkowych, które były referowane przez radnych większości przy sennej atmosferze.

Jednakże nie było możliwym, by ten krach, który spotkał Magistrat z powodu nieudolnej polityki finansowej, przebrzmiał bez echa.

I oto zgłoszono w trybie nagłym wnioski o wezwanie Magistratu, by oszczędzał i z oszczędności prowadził roboty inwestycyjne.

Realnych cyfr, poza skreśleniem skandalicznej sumy 15,000 na wybieżki zagraniczne dla radnych oraz części pokąźnego funduszu dyspozycyjnego, nie było.

Oczywiście, z tych sum trudno będzie prowadzić roboty inwestycyjne, na które potrzeba wiele milionów.

Pan prezes Holcgreber w długim, bardzo długim przemówieniu musiał ulżyć sobie i popłakać

nad dolą robotnika łódzkiego. Tylko, że z tych białad robotnik syty nie będzie.

Natomiast radni: Andrzejak (P. PS) i Holenderski (Poal-Sjon) poza wodnistymi wywodami i deklamacją użyli sobie na radzie, który nie daje tyle pieniędzy, ażeby zadowolnić wymagające socjalistyczne apetyty. Radny Holenderski twierdził nawet, że rząd dać musi i już!

Frakcja N. P. R., mająca dosyć socjalistycznych deklaracji, nie zabierała głosu, rezerwując sobie krytykę, a właściwie stwierdzenie tego, o czym mówi przez półtora roku do tego momentu kiedy Magistrat przyjdzie z realnymi skreśleniami. Bardzo jesteśmy ciekawi, jak to Magistrat przeprowadzi? Czekamy.

A tymczasem czas wielki, by wreszcie uruchomił normalne roboty sezonowe, na które pieniędzy jak niema, tak niema.



Tragedja alkoholizmu

Organizacja młodzieży pracującej — „Orle” podjęła hasło walki propagandowej z alkoholizmem. Jakże tej akcji przyklasnąć należy! Któż bowiem, jeśli nie młodzież powołana jest w pierwszym rzędzie do kampanji o odrodzenie moralne narodu. Za inicjatywą „Orle” stałmy wszyscy jak jeden! Precz ze zwyrodnieniem alkoholowym.

Pamiętajmy, że nawet małe dawki alkoholu działają szkodliwie na funkcje mózgu w ciągu 24 godzin i dłużej, że alkohol wyprzednia plód już w łonie matki, że dziecko odbiera należy mu i dostateczny dlań pokarm piersi matczynej. Nam trzeźwość jest niezbędna, potrzebniejsza może bardziej, niż innym narodom. Potrzebny nam jest zawsze umysł jasny,

twórczy, nie odurzony narkotykiem. Z wrogiem tak groźnym, jak alkoholizm, niema kompromisów. Albo-albo. Takich plag, jak alkoholizm, mamy więcej, np. nędzę, analfabetyzm i t. p. I z nimi też trzeba walczyć. Dla powodzenia jednak naszych usiłowań w walce ze złem, musimy zachować warunki:

- 1) Zgodność czynów ze słowami. Rościć to, co się głosi.
- 2) Obejmować całokształt przyczyn i źródeł zła.
- 3) Akcję prowadzić masową i zjednoczoną pod jednym kierunkiem.

Co szósty człowiek umiera na tuberkulozę, każdy dziesiąty człowiek umiera na raka wśród strasznych męczarni, każdy dziesiąty z pijaństwa, pozostawiając zwyrodniałe potomstwo. Półowa wszystkich dzieci jest rachityczna, półowa wszystkich młodych ludzi niezdolna do służby wojskowej. Conajmniej 80 procent wszystkich kobiet niezdolnych do karmienia dzieci. Pomyślcie też o tej masie chorób nerwowych, od najłżejszego zdemerowania i hysterji, aż do zdecydowanej warjacji i idiotyzmu. Pomyślcie o przepelnionych domach dla obłąkanych. Gdzie szukać źródeł zwyrodnienia?

Wszystko, co naszemu ciału szkodzi, co zmniejsza siłę odporności tkanek, ułatwia też naszym wrogom, bakterjom, przenikanie do naszych organów. Twierdząc więc, że alkohol jest jedną z przyczyn wszystkich cierpień. Twierdząc, że jest główną przyczyną. I twierdząc przedewszystkiem, że alkohol jest tą przyczyną, którą możemy dobrze poznać i którą zaraz możemy usunąć.

Usuńmy alkohol precz, wtedy lepiej poznamy też wszystkie inne przyczyny i prędzej je usuniemy. Chcąc usunąć alkohol jako przyczynę chorób, nie byłoby dostatecznie zwalczać nieumiarkowanie, zalecając umiarkowane używanie. Źródłem nieumiarkowania jest umiarkowane używanie. Każdy pijak był kiedyś umiarkowanym i póki nie przestanie umiarkowanego picia, nigdy też nie zaniecha nieumiarkowanego z jego następstwami: chorobą, obłądkiem, występkiem.

Jak postępują sędziowie, którzy wciąż tylko przestępców karzą, ale nic nie chcą zrobić dla zapobiegania przestępstwom, — które same zwyczajnie pijackie spowodują i przyczynić się do tego, żeby główne źródło przestępstw nie płynęło spokojnie i bez przeszkody?

Jak postępują nauczyciele, którzy się skarżą na coraz głupsze dzieci w szkołach i żądają nowych środków na tworzenie specjalnych klas, na opłacanie specjalnych nauczycieli dla słabych umysłowo, ale nic nie chcą zrobić dla zapobiegania tępości umysłu?

Jak postępują nauczyciele gimnastyki, którzy kształcą siłę mięśni u młodzieży dla obrony kraju, sami jednak podziwiają zwyczajnie pijackie i przyczyniają się do tego, że ilość osób słabych muskularnie, niezdolnych do wojska wzrasta z roku na rok w sposób zastraszający?

Zamknąć źródła zwyrodnienia, jest to zadanie, którego rozwiązanie znosi mniej zwłokę, niż rozwiązanie wszelkich innych społecznych zagadnień.

Dlatego popierajmy, z całym siłą „Orle” w jego propagandzie antyalkoholowej.

Dr. J.

Sprawy robotnicze.

Robotnicy budowlani żądają podwyżki

W sali P. Z. Z. przy ulicy Główniej W 31, odbyło się zebranie delegatów robotników budowlanych Polskich Związków Zawodowych.

Prezes związku wyjaśnił zebranym, że odbyte konferencje u inspektora pracy w sprawie podwyżki płac nie dały żadnych rezultatów, ponieważ przedsiębiorcy budowlani nie godzą się na jakąkolwiek podwyżkę.

Następnie prezes związku wyjaśnił zebranym, że żądania podwyżki płac wystawione były wspólnie przez związek robotników budowlanych „Praca”, związek klasowy i gospody murarskiej, ustanawiając następujące stawki dla czeladników murarskich i ciesielskich 2,40 zł. za godzinę a dla ich pomocników 1,75 zł.

Przy wystawianiu tych żądań, związki zawodowe kierowały się tem, że w roku ubiegłym podpisana była umowa z przedsiębiorcami budowlanymi na tych samych warunkach płac, jakie zostały przyjęte przez przedsiębiorców budowlanych w Warszawie, a zatem zdaniem związku i w roku bieżącym żądać należy zawarcia umowy o zastosowaniu płac takich samych, jakie otrzymują robotnicy budowlani w Warszawie i Poznaniu.

W dalszym swem przemówieniu mówca oświadczył, iż związki zawodowe od wystawionych żądań pod żadnym pozorem nie odstąpią.

Po dłuższej dyskusji zebrani uchwalili zwrócić się do Rządu w sprawie rozpaczliwego położenia, w jakim się znajdują robotnicy budowlani, a w szczególności mieszkańcy Łodzi.

W końcu zebrani postanowili zwrócić się z prośbą do okręgowego inspektora pracy o zwołanie ponownej konferencji z przedsiębiorcami budowlanymi a wrazie opornego (dalszego stanowiska przedsiębiorców i nieudzielenia podwyżki płac, przystąpić do strajku.

W kwietniu drożyzna wzrosła o 0,4 procent.

Tak twierdzi G. U. S.

Według obliczeń, dokonanych przez Główny Urząd Statystyczny, ogólne koszty utrzymania wzrosły w ubiegłym miesiącu o 0,4 proc., na wzrost ten składa się zwykła cen opału (o 1 proc.) — oraz różnych składników kosztów utrzymania o 7 i pół procent.

Koszty żywności natomiast — według obliczeń G. U. S. — stanęły o 1,4 procent.

Zarząd Okręgowy N. P. R.-Lewicy

W piątek, dnia 24-go maja 1929 r., o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie Zarządu Okręgowego N. P. R.-Lewicy.

Obecność wszystkich przedstawicieli Dzielnic i Kół obowiązkowa.

ODEON

Dzieje tych z zaułka, zepchniętych w bagno wielkowiejskie w obrazie p. t.

Dom „Pod czerwoną latarnią”

Potężny dramat erotyczno-życiowy.

W rolach głównych:

**Greta Mosheim, Gustaw Fröhlich
i Eliza Heims**

Nad program: FARSA.

WODEWIL

Nad program: FARSA.

CORSO

Głośny bohater dzikiego zachodu

Fred Thomsonwraz ze swym słynnym rumakiem
w obrazie p. t.**Sokół Prerji**

W roli kobiecej uocza

MARY CARR

Nad program: FARSA.

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. № 91 poz. 527), na Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku „o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. № 87, poz. 761) na jednogłośnej opinii Komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 10 maja r. b. — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi № 526 z dnia 10 maja 1929 roku zostały wyznaczone na stępujące ceny maksymalne (najwyższe):

na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg. w detalu:

wieprzowina	Zł. 3.80	baleron gotowany	Zł. 8.—
wieprz. bez dokł.	4.20	„ surowy	6.30
schab i baleron	4.20	boczek sur. wędz.	5.50
ślonina	4.40	„ gotowany	6.—
sadło	4.40	szmalce	4.80
salceson	4.40	siekane do umowy	
kiełbasa krajana	4.40	połędwica sur. wędz.	8.50
kiełbasa serdelowa	4.40	ślonina paprykowana	5.80
pasztetowa	5.50	kiełbasa surowa do umowy	
serdelki	5.90	rolada	5.50
podgarlana	3.20	kiełbasa sucha	6.80
czarna	3.20	salami	10.—
kaszanka	1.70	parówki	6.80
krakowska	5.50	kiełbasa sucha polska	7.80
szynka gotowana	8.—	„ „ moskiewska	7.80
szynka sur. wędz.	4.80	„ „ myśliwska	9.80
„ bez kości	5.30	salami miękkie	6.80

na mięso wołowe, baranie i cielęce za 1 kg.

W HURCIE:		W DETALU:	
wołowina normalna I gat.	Zł. 2.65	wołowina normalna I gat.	Zł. 3.—
„ „ II „	2.20	„ „ II „	2.60
„ koszerna I „	3.44	„ koszerna I „	4.10
„ „ II „	2.75	„ „ II „	3.30
baranina normalna	2.75	baranina normalna	3.16
„ koszerna	3.25	„ koszerna	3.90
cielęcina normalna	2.34	cielęcina normalna	2.70
„ koszerna	2.34	„ koszerna	2.80
		wołowina norm. I g. bez kości	3.60
		„ „ II „ „ „	3.—
		połędwica wołowa	4.10

na wyroby masarskie koszerne za 1 kg. w detalu:

kiełbasa „salami“ I gat.	Zł. 10.50	kiełbasa „gęsia“ II gat.	Zł. 7.10
„ „ II „	8.20	wędlina „rozmaitości“	11.60
„ wrocławska I gat.	6.40	kiełbaski wiedeńskie I gat.	8.20
„ „ II „	4.90	wątrobiana	6.80
„ gęsia I gat.	8.—	sucha eksportowa	11.80

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej — **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 zł.**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 12 maja 1929 roku.

Wice-Prezydent m. Łodzi

(—) Dr. E. Wieliński

Magistrat m. Łodzi poszukuje na pomieszczenie dla I Stałej Komisji Poborowej lokalu parterowego w śródmieściu przy linii tramwajowej, składającego się z 4 dużych jasnych i suchych ubikacji, nadających się na gabinety dla badań lekarskich, przyczem wymagane są dwa wejścia.

Oferty składać należy w godzinach urzędowych w Wydziale Gospodarczym przy Placu Wolności 14, pokój 34, do dnia 15 czerwca r. b.

Jedź na Wystawę Krajową!

Wydawca Zarząd Wojewódzki N. P. R.

Druk F. Rydlewskiego, Sienkiewicza 35, Telefon 6-40.

Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK

MIEJSKI KINEMATOGRAF OŚWIATOWY - Wodny Rynek

Dla dorosłych:

„SWIERSZCZYK”

(Książę pozwolił)

Dla młodzieży:

W krainie Srebrnego Lwa

Ilustracja muzyczna pod kierownictwem Ign. Ciapińskiego.
W poczekalniach codz. do godz. 22 audycje radiofoniczne.

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych - Sienkiewicza 40**Zuzia Saksofonistka**

Ekscentryczne przygody miłosne studentki roku szkolnego 1928-29.

W rolach głównych:

Anny Ondra i Gaston Jaquet

Następny program: „Całuję twoją dłoń madame”.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót początek seansów o godz. 3.30. W soboty niedziele i święta o godz. 2-iej po południu. Ostatni seans o 9.30 wieczorem. Na 1 seans ceny miejsc niższe.

UWAGA: Kino w ogrodzie bez względu na pogodę.

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. № 91 poz. 527) na Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. № 87 poz. 761) oraz na uchwałę Magistratu m. Łodzi Nr. 355 z dnia 16 kwietnia 1926 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 534 z dnia 15 maja 1929 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne: (najwyższe)

na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg.

W HURCIE:		W DETALU:	
mąka żytnia 70 proc.	— gr.	mąka żytnia 70 proc.	—
„ pszena 65 proc.	—	„ pszena 65 proc.	78 gr.
		2 kg. chleb żytni pyłkowy 70%	95 „
		1 kg. boch. chleba żyt. pyt. 70%	48 „
		„ razowy	40 „
		bułki	1.10 „
		1 bułka o wadze minim. 4 1/2 dkg.	0.05 „

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I-iej instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej — **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 zł.**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 16 maja 1929 roku.

Wice-Prezydent m. Łodzi

(—) Dr. E. Wieliński